

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukarni i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 16.

Nowe, sobota 21-go kwietnia 1934 r.

Rok XI.

Komunikat.

Zawiadamia się, że w dniu 14 kwietnia 1934 r. rozesłano nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933. Suma podatku podana w dziale A nakazu płatniczego winna być wpłacona najpóźniej do dnia 15 maja 1934 r. Nie wpłacone w powyższym terminie kwoty podatku będą ściągane przymusowo wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi, przyczem kary za zwłokę pobierane będą po upływie dni 14 od terminu płatności. Od ustalonych sum obrotu podanego w dziale A nakazu płatniczego mogą być, w myśl art. 85 ust., wnoszone za pośrednictwem Komisji Szacunkowej w Świeciu, odwołania w terminie najpóźniej do dnia 15 maja r. do Komisji Odwoławczej. Wniesione odwołanie nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisany terminie.

Nie wpłacone w terminie kwoty zaliczek, wyszczególnione w dziale B nakazów płatniczych, będą ściągane przymusowo wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Wójt
Przewodniczący Komisji Szacunkowej.

Sprawozdanie

z działalności St. Pań św. Wincentego a Paulo, Nowe z roku ubiegłego.

Na dorocznym walnym zebraniu Stowarzyszenia w dniu 12 kwietnia 1934 r. w lokalu p. Borkowskiego zdano następujące sprawozdanie z dochodu i rozchodu:

Dochód:	
Stan kasy z roku ubiegłego	885,46 zł
Zysk z zabaw	1886,29 „
Składki członków	465,25 „
Datki nadzwyczajne	238,10 „
Procent w Banku	26,50 „
Razem	3501,60 zł
Rozchód:	
Wsparcie miesięczne	31,— zł
Wydatki za mleko i żywność	1079,19 „
Wydatki na zabawy	486,86 „
Wydatki dla dzieci do I Kom. św.	423,65 „
Wydatki na zakup gwiazdki	895,95 „
Pozostałość	584,95 „
Razem	3501,60 zł

Biurokratyżacja społeczeństwa.

Plaga biurokracji, na którą uskarża się całe społeczeństwo, wyraża się nie tylko w przeobrażeniu zbędnych czynności manipulacyjnych w różnych urzędach publicznych. Znajduje ona swoje odbicie na znacznie szerszym terenie: każdy prywatny człowiek, czy instytucja, mając do czynienia z urzędami publicznymi, z konieczności musi naginać swe postępowanie do narzucanych, biurokratycznych metod. Tak np. ktoś, mając do załatwienia sprawę w jakimś urzędzie, nie może tego dokonać w jednej prostej czynności. Musi uczynić zadość skomplikowanym formalistycznym wymaganiom: wypełnić stos papierów, podać cały szereg szczegółów, nie mających z istotą sprawy nic wspólnego i t. d.

Wraz z rosnącą ingerencją państwa w przejawy życia indywidualnego, jednostka coraz częściej musi się stykać z różnymi władzami i urzędami. Jeżeli wzrost tej ingerencji odbywał się będzie nadal pod znakiem biurokratyzmu, to przeciętny człowiek niedługo zatrać może zdolność prostego myślenia i postępowania, a jedno i drugie naginać będzie do skomplikowanych, biurokratycznych form.

Biurokratyżacja urzędów prowadzi więc do biurokratyżacji społeczeństwa, któremu rychło może nie starczyć czasu na własne sprawy. Wymownym przykładem w tym zakresie jest list pewnej fabryki metalowej,

Z walnego zebrania Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Nowem.

Walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowem odbyło się dnia 12 kwietnia b. r. w lokalu p. Borkowskiego przy udziale znacznej liczby członków oraz gości. Tak liczny udział świadczy o wielkiem, rosnącym zainteresowaniu się społeczeństwa stowarzyszeniem, a tem samem niedolą najbiedniejszych.

Dyrektor ks. prob. Bartkowski po odmówieniu modlitwy zagalął zebranie i powitał w serdecznych słowach licznie przybyte członkinie i gości.

Z sprawozdania sekretarki oraz skarbniczki z działalności za rok sprawozdawczy 1933 wynika, że stowarzyszenie liczy obecnie 120 członkiń. Udzielono biednym wydatnej pomocy, a mianowicie rozdzielono artykuły spożywcze i odzież. Wydano 160 bochenków chleba, 5755 litrów mleka. Oprócz tego rozdano wiele wsparć jednorazowych oraz odzież na sumę 1319,60 zł. Na gwiazdkę obdarzono 200 ubogich. Do pierwszej Komunii św. ubrano 10 chłopców i 13 dziewcząt. Świąconkę wydano dnia 31-go marca 1934 r. 36 chorym.

Dochód wyraził się w cyfrze 3501,60 zł, rozchód w sumie 2916,65 zł.

Powyższe dane świadczą o tem, że Stowarzyszenie należycie podejmuje i wypełnia swe szlachetne zadania.

Każdego roku odprawia się żałobne nabożeństwo na intencję zmarłych członkiń. W obecnym roku żałobne nabożeństwo odbyło się w piątek, dnia 20-go b. m. o godzinie 7 i pół.

przytoczonej w organie związku tego przemysłu. Fabryka ta zapytuje się, czy pracujący w niej urzędnicy są jej urzędnikami, mającymi wykonywać robotę, związaną z produkcją, czy też urzędnikami ubezpieczalni społecznej lub urzędów skarbowych. Od szeregu bowiem miesięcy urzędnicy w dziale handlowym zajęci są wypełnianiem rozmaitych formularzy. Pomijając stosy papierów z urzędu statystycznego, komisariatu rządu i t. p. ubezpieczalnia społeczna przysłała do wypełnienia stos rozmaitych formularzy, nadto żąda rozdzielenia dwutygodniowych wyplat na jednotygodniowe, co jest podwójną robotą, podobny stos przysłał urząd skarbowy i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że zabieranie przez różne urzędy czasu urzędnikom fabryki, dla uczynienia zadość w dużej mierze zbędnej formalistycy, jest naprawdę krzywdzące dla przedsiębiorstwa i dla całego społeczeństwa. Dziś bowiem, kiedy egzystencja wielu przedsiębiorstw wisi dosłownie na włosku, zbiurokratyzowanie naszych urzędów, pociągając za sobą zbędne koszty, oraz absorbując czas i energię personelu na nieistotne sprawy, nieraz może przeważać szalę istnienia przedsiębiorstwa.

Rzekome niebezpieczeństwo „zamrażania” kapitałów.

W dyskusji o naszych ubezpieczeniach społecznych wysuwane są dwa twierdzenia: o gwałtownym wzroście ogólnej sumy składek ubezpieczeniowych i o „zamrażaniu” kapitałów, wycofanych jakoby z obrotu gospodarczego.

Krytyka naszych ubezpieczeń społecznych jest w wielu wypadkach słuszna, zwłaszcza, jeśli chodzi o wadliwą jeszcze organizację instytucyj ubezpieczeniowych. Nie należy jednak rozsądnej i celowej krytyki wypaczać przez operowanie danymi nieścisłymi.

Nowa ustawa scaleniowa nie zwiększyła globalnej sumy składek. W roku 1929 składki na całym obszarze państwa wynosiły około 580 milionów zł, w r. 1932 — ok. 419 milj.,

w roku zaś 1934 wyniosą prawdopodobnie najwyżej 400 milj. zł.

Nieścisłe informacje w tej mierze przyczyniły się do umocnienia ze wszechmiar mylnego poglądu, jakoby ubezpieczenia społeczne „coraz bardziej” hamowały obrót gospodarczy. Nie jest tak. Bez względu na sumę globalną składek, wpływy stąd pochodzące nie są bynajmniej zamrażane. Według ścisłych obliczeń w r. 1932 wydano na świadczenia 397 milionów złotych, które wtedy wróciły natychmiast do obrotu gospodarczego.

Fundusze zbierane przez instytucje ubezpieczeń społecznych w drodze składek nie mogą być więc w żadnym wypadku uważane za wycofane z obrotu gospodarczego. Część tych funduszy, przeznaczona na udzielanie gotówkowych, względnie rzeczowych świadczeń, wraca natychmiast bezpośrednio do obrotu, jako fundusze konsumcyjne, pozostała zaś część, przeznaczona na tworzenie rezerw ubezpieczeniowych, które zgodnie z założeniami systemu finansowego ubezpieczeń społecznych — winny być niezwłocznie lokowane na określony procent, stanowi poważne źródło kredytu publicznego i prywatnego, i to przeważnie długoterminowego.

W obrocie więc finansowo-gospodarczym kraju ubezpieczenia społeczne grają doniosłą rolę akumulatora kapitałów i to zbieranych przeważnie z takich źródeł, gdzie akumulacja kapitałów żadnymi innymi sposobami nie byłaby możliwa do osiągnięcia. Kapitały te, dzięki posiadaniu przez nie najwyższemu stopniowi płynności, mogą być skutecznie przerzucane na te odcinki życia gospodarczego, które ich w danym momencie potrzebują najbardziej.

Rola ta jest szczególnie doniosła w okrasach kryzysów gospodarczych, kiedy wszelkie inne sposoby akumulacji kapitałów są zahamowane lub całkowicie ustają, o ile chodzi o kapitały nadające się do lokat długoterminowych. Dzięki temu również w obrocie finansowym kraju ubezpieczenia grają rolę czynnika wyrównawczego.

Pogląd o „zamrażaniu” kapitałów przez ubezpieczenia społeczne przeczy rzeczywistości w sposób najkrańcowszy. A. P.

AEROPLANY DLA ROLNICTWA.

Państwowe zakłady lotnicze w Moskwie skonstruowały aeroplan przeznaczony specjalnie dla celów rolniczych. Aparat ten może zabrać ze sobą 700 litrów nasion i spełniać funkcje siewcy napowietrznego. Aeroplany znajdują wogóle coraz większe zastosowanie w rolnictwie Z. S. R. R. Obszary obsiane przez samoloty z powietrza sięgają już dzisiaj w Rosji 150.000 ha; na obszarze około 1.000.000 ha prowadzona jest planowa walka ze szkodnikami na polach, z myszami polnymi, innymi gryzionami, z owadami etc. etc.

DUCH, KTÓRY STRASZY W ZAMKU, MA 10 LAT.

W Aberdeen (Szkocja), w starym zamku zaczął od pewnego czasu wyprawiać dziwne harce duch, który się sam podawał za ducha rycerza z czasów Henryka VIII. Późnym wieczorem, rozlegały się niewiadomo skąd dzikie okrzyki, śmiechy, kichanie, kasłanie. Czajem dla odmiany duch nucił stare piosenki ludowe. Niekiedy duch dawał znać o sobie nie tylko w nocy, ale i podczas kolacji, gdy przy stole siedziało liczniejšie towarzystwo. Nie mogąc dociec przyczyny, wezwali właściciele zamku policję. Po dłuższej obserwacji udało się agentom wykryć ducha rycerza. Była to dziesięcioletnia miss Betty Ross, wnuczka właściciela zamku, która posiadała w tak młodym wieku sztukę brzuchośmowa. Wydało jej się, że wyraz zajmującym zajęciem udawała ducha rycerza i płatnie figlowała rodzinie i znajomym. Po 10 letni „duch” został już...



Bratki
(macoszki)
sprzedaje po taniej cenie
Maj. Kończyce.

Samochód
otwarty 4-ry osobowy marki
„Fiat” typu 501 w dobrym
stanie sprzeda

Wydział Powiatow.
w Świeciu (Pomorze).

Oferty z podaniem
ceny uprasza się składać
w Sekretarjacie Wydziału
Powiatowego w Świeciu
najdalej do dnia 10. V.
1934 r.

Papier
do pisania poleca tanio
W. Wesolowski.

Życie bez śmierci.

Profesor uniwersytetu kalifornijskiego, C. B. Lipman, wybitny przyrodnik, odkrył w kawałach węgla wydobytych z pokładów, których istnienie obliczać można na miliony lat, spory bakterij t. j. zarodki zdolne jeszcze do życia, jak to wykazały obserwacje i doświadczenia laboratoryjne. Odkrycie Lipmana ma już swoją historję: w roku 1929 prof. Lieske w Mühlheim odkrył tak samo zarodki mikrobów w węglu z zagłębia Ruhry. Niesłychanie doniosłe dla historii będzie znaczenie tego odkrycia. Oznacza ono, iż istnieć mogą organiczne twory, których życie trwa miliony lat.

Profesor Lipman poczynił szereg systematycznych kolejnych badań, zanim przystąpił do analizy mikroskopijnej węgla. Brał on kawały ziemi, wydobyte z głębszych pokładów, badał je i znajdował tam zarodki zdolne do życia i dalszego rozwoju. Następnie poddał badaniu cegły wyjęte z murów budynku, mającego za sobą około 200 lat istnienia. I tu również znajdował zarodki mikrobów. W dalszym ciągu badał wnętrza glinianych cegiełek, z których budowane były przed setkami lat świątynie Inkasów z Peru. Mikroskop ukazał mu i tutaj zarodki zdolnych do życia mikrobów. Ostatnie doświadczenie profesora Lipmana obejmowało węgiel wydobyty z liczących miliony lat istnienia głębokich pokładów w północnej Kalifornii.

Okazało się więc, iż w najściślejszej separacji od powietrza, wody, światła, mogą żyć w ukryciu wegetatywnie nieskończenie małe żyjątka — i to żyć nie tysiące, lecz miliony lat.

Zyły one zatem w epoce trzeciorzędnej, gdy stopa ludzka nie dotykała jeszcze powierzchni ziemi. Zyły w epoce, gdy ziemię zaludniały potwornej wielkości gady i ziemnowodne zwierzęta. Zyły w epoce gdy człowiek obejmował dopiero ziemię w swe posiadanie, gdy nie mając jeszcze broni, chronił się na drzewach lub w jaskiniach skalnych. Zyły dalej w epoce, gdy, zbrojny we wszelkie atrybuty swej władzy, rozpostarł człowiek swe panowanie nad globem ziemskim i skierował zaborcze spojrzenie w przestrzeń kosmosu.

Odkrycie prof. Lipmana i prof. Lieske'go jest prawdziwą sensacją i rewelacją naukową, która rewolucjonizuje biologję współczesną i rozszerza jej granice. A przecież gdy dwadzieścia lat temu prof. Gallipe w Paryżu wystąpił z tezą, iż na papyrusach odnalezionych w grobach faraonów znajdują się żyjące zarodki mikrobów, posypały się drwiny i kpiny z uczonego, który śmiał twierdzić, że pozbawione powietrza, wody i światła żyjątka mogły przetrwać tysiące lat i przeskoczyć okres od Ramzesa do wieku radia i aeroplanów. Dzisiaj nikt już w świecie uczonych nie wątpi, iż odkrycie Lipmana i Lieske'go opiera się na fundamencie niezbitęj prawdy. Tak więc niema, jak się okazuje w świetle badań naukowych, nic paradoksalnego w twierdzeniu, że może istnieć na ziemi życie bez śmierci.

M. K.

WZROST ILOŚCI BOBRÓW W SZWECJI.

Ostatnio pojawiły się ponownie w Szwecji, zwłaszcza w Angermanlandzie, znaczne ilości bobrów. Niedgdy żyły w Szwecji wielkie kolonie bobrów, które jednak wytepienie zostały przez myśliwych. Potem ustanowiona została ochrona nad bobrem i teraz pojawiły się liczne ich kolonie w różnych okolicach kraju. Przypuszczają, że przybyły one z Norwegii, gdzie jest ich bardzo dużo.

MIASTO OGŁOSIŁO UPADŁOŚĆ.

Wielkie miasto Cleveland w stanie Cleveland (U. S. A.) ogłosiło upadłość. Deficyt budżetowy samorządu miejskiego wynosi 75 milionów dolarów; magistrat postanowił zredukować 500 urzędników, zmniejszyć liczbę policjantów i strażaków o połowę, zapalać na ulicach tylko połowę latarni, oczyszczać ulice tylko raz na miesiąc. W mieście panuje panika, gdyż ludność obawia się, że Cleveland stanie się w takich warunkach rajem dla złodziei i bandytów. Wniesienie petycji ze strony organizacji samorządu federalnego w sprawie Cleveland należy do najbardziej

Chodził z igłą operacyjną w ciele przez 23 lata.

Robotnik wiedeński, Vollrath, przechodził 23 lata temu operację ślepej kiszki. Podczas operacji zostawił chirurg przez zapomnienie, jak twierdzi Vollrath, igłę w brzuchu. Dopiero w r. 1929 zdjęcie rentgenowskie ujawniło obecność igły w ciele operowanego. Wobec takiego wyniku prześwietlenia wytoczył Vollrath sprawę sądową chirurgowi o niedbalstwo, żądając przytem odszkodowania w sumie 10.000 szylingów oraz renty dożywotniej. Dla ścisłości należy podać, że obecność igły w jamie brzusznej nie przyczyniła się do niezdolności Vollratha do pracy, to też sąd przyzna mu zapewne tylko częściowe odszkodowanie z tytułu satysfakcji moralnej.

Co musiałyby umieć idealny kucharz.

Idealny mistrz sztuki gastronomicznej, któryby wyszedł ze szkoły francuskiej Brillat Savarin'a, musiałby poznać jednocześnie tajniki wypieku ciast w Wiedniu lub w Kopenhadze, sztukę sporządzania: przekąsek w Skandynawii lub w Italii, zup — w Rosji, kielbasek — w Niemczech, pasztetów — w Nowej Anglii, zapiekanej fasoli — w Marylandzie, pieczenia z rożna — w Londynie, knedli — w Pradze, smażonych ryb — w Szkocji, etc. etc.

Niezwykła operacja mózgu.

Prasa szwedzka donosi o niezwyklej operacji mózgu, która została dokonana w jednej z klinik stockholmskich i trwała 8 godzin. Podczas operacji chorego poddawano jednej transfuzji krwi przeciętnie na godzinę, wlewając ogółem 4 litry krwi. Znakiem chirurga, dr. Herbert Oliverona, który dokonał operacji, stwierdził, iż chodziło o niezwykle skomplikowany wypadek narodził na mózgu, co spowodowało długotrwałość zabiegu operacyjnego.

CO SPOTYKA WYNAŁAZCÓW.

Nowe wynalazki i ich twórcy spotykają się prawie zawsze na początku z ostrym sprzeciwem i złośliwą krytyką. Gdy w końcu XVIII wieku pewien sędzia wyraził chęć udania się pośpieszonym dyliżansem pocztowym z Edynburga do Londynu, odradzono mu to: „Tempo jazdy jest tak szalone, że przy szybkości 17 kilometrów na godzinę dostanie pan uderzenia krwi do głowy”. Mac Adamowi, wynalazcy szos makadamizowanych, zarzucano: „Co zwarował pan? Jakże miękka powierzchnia szosy może być trwalsza od twardej?” Wilbur Wright słyszał taką o swoim aparacie opinie: „Gdyby człowiek miał latać, toby Bóg dał mu skrzydła”. Wynalazcę pierwszego auta poruszanego parą, Cugnot'a, prześladowano i grożono mu też więzieniem za dalsze próby jazdy. Przedmiotem drwin i wymysłów byli odważni, którzy, zdecydowali się wychodzić na ulicę w czasie deszczu z parasolem; obrzucano ich zgniętymi pomidorami i kamieniami. Takie były dotąd dzieje wynalazców i wynalazców.

ELASTYCZNE SZKŁO.

W fabryce szkła i kryształów pod Medjoianem wykonano na zamówienie dużą zastawę szklaną do wina. Zastawa wypadła bardzo dobrze, ale przy pakowaniu do skrzyń jeden z kieliszków spadł na ziemię wskutek nieostrożności jednego z pracowników. Jakież było zdumienie obecnych, gdy się okazało, że kielich nie uległ rozbiciu, nie wykazał ani jednej rysy ni skazy, natomiast wygiął się z jednej strony, jakgdyby był z blachy. Wobec tego zrobiono eksperyment z innymi kielichami i częściami zastawy — rezultat był ten sam, nie tłukły się, nie pękały, pogięły się tylko. Fachowcy zdumieni takim wynikiem przeprowadzili szereg prób, odlewając z identycznego stopu naczyń; ale tym razem szkło okazało normalne cechy i właściwości — tłukło się. Dalsze badania trwają, gdyż, jak dotąd, nikt nie wie, czemu należy przypisać, iż serwis z pierwszego stopu wykazał właściwości materji elastycznej nie

JAK ZWALCZAJĄ PRZESTĘPCZOŚĆ W AUSTRALJI.

Ogromny sukces w walce z rozrostem przestępczości osiągnęło prawodawstwo w Australji. W roku 1931 wprowadzono nową ustawę, na mocy której każdy obywatel, choćby nie karany sądownie, zbyt często spotykany i widziany w towarzystwie osobników o podejrzanym konducie, ulega karze zamknięcia w więzieniu na 12 miesięcy. Po uchwaleniu i wprowadzeniu w życie nowego prawa wniesiono oskarżenie tylko przeciw 39 osobom, z których sąd skazał 26 na karę więzienia za przebywanie w towarzystwie notorycznych przestępców. Zdaniem władz sądowych przestępczość w Australji spada znacznie od czasu wprowadzenia nowego prawa, gdyż grasujące dotąd bandy opryszków nie mogą znaleźć dla siebie żadnego lokalu ani przytułku.

NAJBOGATSZE PANNY NA WYDANIU.

Prasa amerykańska zaimuje się teraz kwestią, gdzie, w jakim kraju jest najwięcej bogatych pańien na wydaniu. Byłoby naiwnością mniemać, że sąd tej prasy wypadnie nie na korzyść Ameryki. Za najbogatszą pannę uważana jest Barbara Hutton, której przypaść mają w udziale miliony po arcymilijonerze Woolworthcie. Ale miss Hutton już teraz, jeszcze przed legalnem spadkobraniem, jest posiadaczką trzech milionów funtów szterlingów, które otrzymała jako prezent imienninowy od swych rodziców. Nie jest to wyjątek w tych sferach, gdyż miss Doria Dubie otrzymała taką sumę z tej samej racji. Na trzecim miejscu stawia prasa wnuczkę znanego magnata, byłego ministra skarbu, Mellona.

DAKTYLOSKOPJA A WYGLĄD ZEWNĘTRZNY.

Znany okultysta wiedeński, Rae, wygłosił odczyt uroczajony demonstrowaniem przykładów z nowej gałęzi wiedzy okultystycznej: odczytywanie wyglądu danej osoby z odcisku palców. Rae ilustrował swój odczyt kilkoma przykładami, do których tematu dostarczyli mu chętni i — rozumie się — wierzący w okultyzm słuchacze. Poza tem uzupełnił Rae swoją teorię wykładem o wszechmocy cyfr, które towarzyszą człowiekowi od urodzenia aż do śmierci i pod władzą których znajduje się dany osobnik. Do takich „wpływowych” cyfr zalicza Rae data urodzenia, numer domu, numer telefonu.

GRYPA JEST RODEM Z CHIN.

Lekarz angielski, dr. Howard Wize, ogłosił w londyńskim tygodniku medycznym ciekawą rozprawę, w której dowodzi, iż grypa, a właściwie t. zw. hiszpanka pochodzi z Chin, skąd została zawieziona do Europy. Bakcyllus hiszpański znajduje się wyłącznie w szlamie Żółtej rzeki. Do Europy zarzek ten przybył wraz z okrętami, które stacjonowały przy ujściu Żółtej rzeki. Wielkie epidemie grypy z r. 1889 i 1918 powstały po olbrzymich wylewach Hoangho (Żółtej rzeki), które pozostawiły potem masy szlamu i mułu rzecznoego na brzegach. Wychły szlam w postaci piasku roznosiły wiatry na wszystkie strony i w ten sposób dostały się z nim zarazki grypy na statki odchodzące do Europy. Ponieważ wielkie wylewy Hoangho powtarzają się co 28—29 lat, przeto według dr. Wize należałoby się spodziewać w r. 1946/47 nawrotu epidemii grypy w Europie.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 26 kwietnia 1934 r. odbędzie się w Nowem

Jarmark kramny, bydłęcy i na konie.

Nowe, dnia 17 kwietnia 1934 r.
Burmistrz.

Sypię na mojej roli

truczinę.

Jakób Milewski, Morgi.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

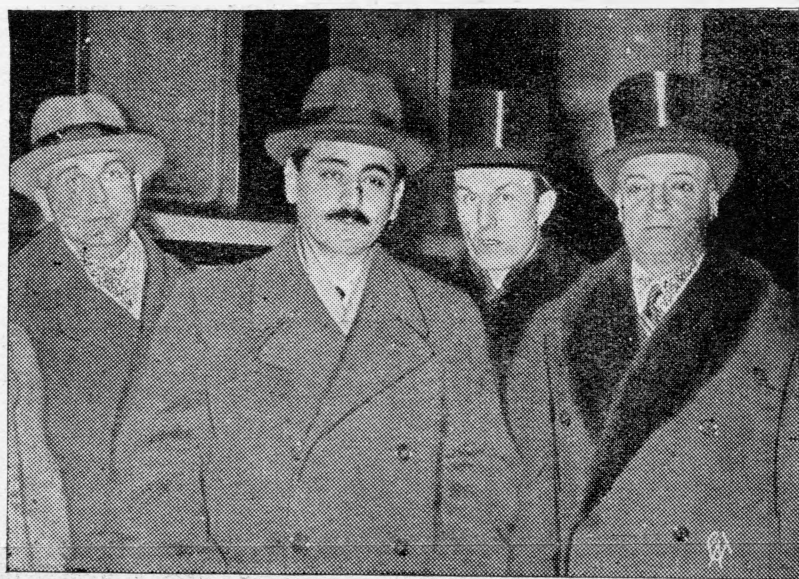
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 22 KWIETNIA 1934 R.

Pierwszy ambasador Z.S.R.R. w Polsce

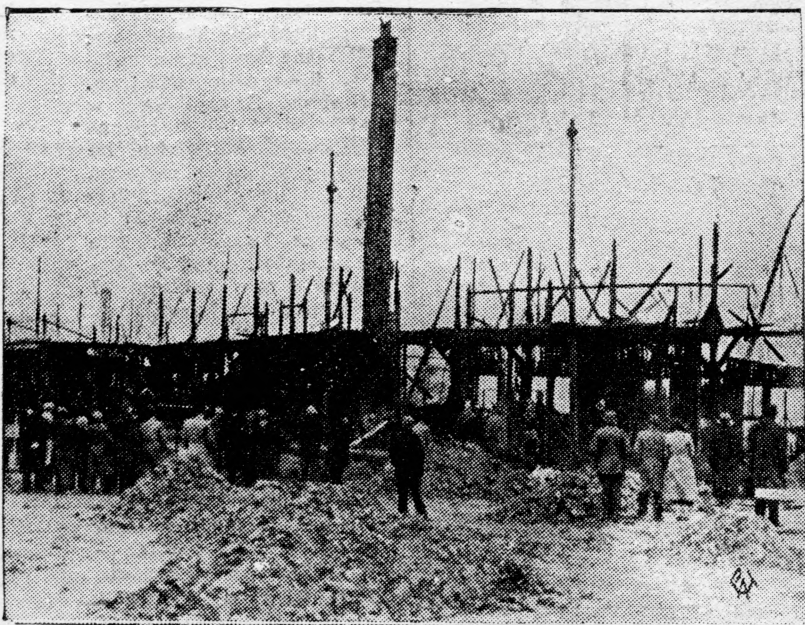


13. bm. pierwszy ambasador Z. S. R. R. w Polsce p. Dawtjan złożył na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu p. ambasador Dawtjan przed gmachem ambasady przyjmuje raport dowódcy honorowego szwadronu szwoleżerów, który go eskortować będzie w drodze na Zamek.



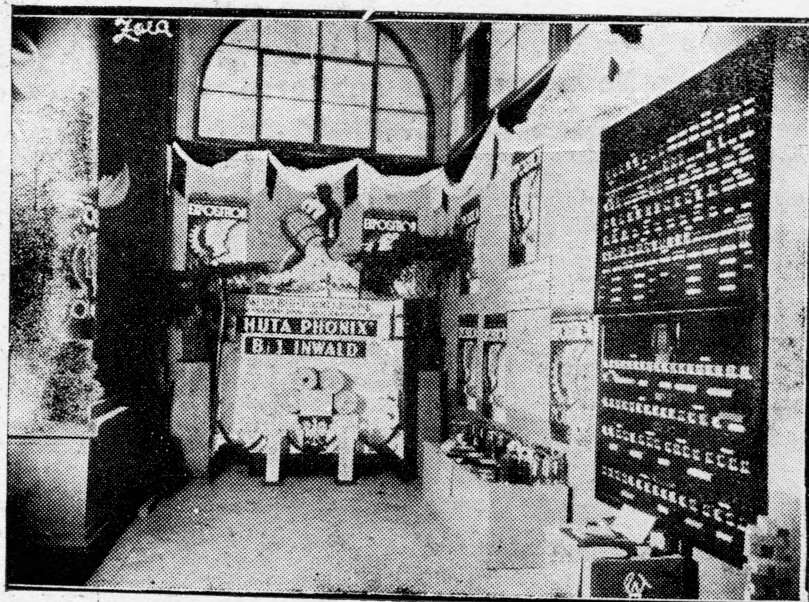
Do Warszawy przybył pierwszy ambasador Z. S. R. R. w Polsce p. Dawtjan, którego zdjęcie na Dworcu Głównym w chwilę po przybyciu do Warszawy podajemy wyżej.

Pożar stadionu sportowego



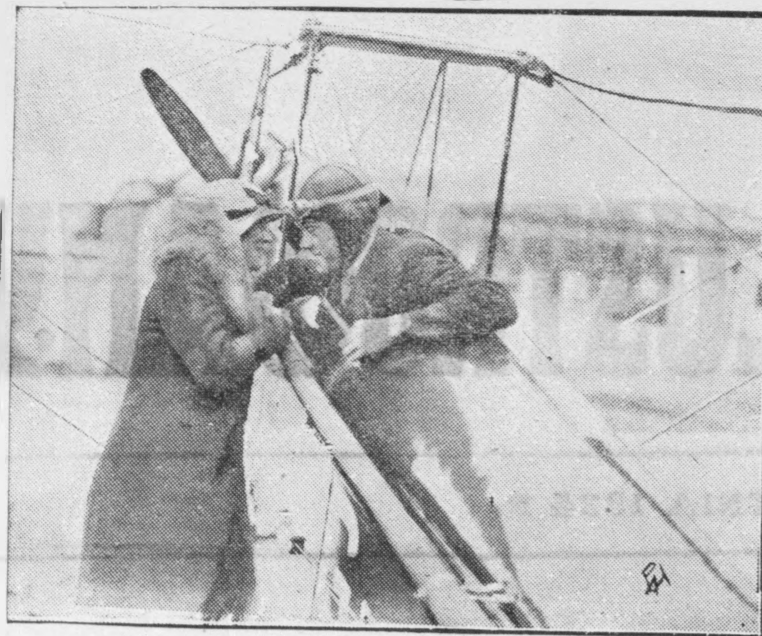
Lokal klubowy i trybuny na stadionie praskiego klubu sportowego „Sparta” padły pastwą pożaru. Jak wiadomo, na stadionie tym miał się odbyć odwolany mecz Polska-Czechosłowacja. Na zdjęciu spalone trybuny stadionu.

Wystawa Prób i Wzorów produkcji polskiej w krajach Bliskiego Wschodu



Na zdjęciu fragment sali pałacu Tigrane w Kairze, mieszczącego ekspozycję ruchomej Wystawy Prób i Wzorów produkcji polskiej w krajach Bliskiego Wschodu, zorganizowanej przez Państwowy Instytut Eksportowy w Aleksandrii od 10 do 18 marca r. b., w Kairze od 31 marca do 8 kwietnia r. b. i w Tel-Awivie w Centralnym Pawilonie Polskim na Międzynarodowych Targach Lewatyńskich.

Najmłodszy lotnik



W dniach ostatnich został promowany na pilota o pełnych prawach 17-letni John S. Creswell. Jest to najmłodszy pilot w Wielkiej Brytanji. W 8 godzin po ukończeniu 17 lat udał się wraz z ojcem i matką z Londynu do Brooklands, osiągając przy bardzo nieprzychylnych warunkach atmosferycznych wysokość 2.000 stóp. Na fotografii dzielnego chłopaka przyjmuje na lotnisku w Brooklands powinszowania od swej matki, z okazji uzyskania dyplomu pilota.

Pierwsze kwiaty



Ostatnie słoneczne dni spowodowały nagle rozwinięcie się zieleni i kwiatów. Na zdjęciu widzimy dzieci zbierające pierwsze kwiaty w jednym z parków warszawskich.

Na wiosennym spacerze



Mały bobas usiłuje zaskarbić sobie łaski pięknego łabędzia z Parku Ujazdowskiego, dzieląc się z nim własną czekoladką.

Ofiary strasznej katastrofy samochodowej



W dniu 15 bm. na szosie krakowskiej pod Radomiem wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł śp. Emil Rucker, zastępcę Naczelnika Wydziału Prasowego M.S.Z., b. szef biura prasowego delegacji polskiej na konferencję rozbrojenia oraz żona jego Marja z Zubiśskich. Na zdjęciu śp. Emil Rucker i jego małżonka.



Naczelnicy teatrów warszawskich



Podajemy fotografie dr. Arnolda Szyfmana, któremu zarząd Twa Kzewienia Kultury Teatralnej w Polsce powierzył od nowego sezonu stanowisko naczelnego dyrektora teatrów: Narodowego, Małego i Letniego w Warszawie.

Dziecinny klub muzyczny



W Anglii bardzo popularnym instrumentem muzycznym jest harmonja. Istnieją harmonje pewnych ulepszonych systemów, na których nawet dziecko i człowiek bez żadnych zdolności muzycznych może nauczyć się grać w krótkim przeciągu czasu. Na zdjęciu widzimy pierwszy klub dla dzieci amatorów tego łatwego i zabawnego instrumentu.

(z lewej)

Latarnia morska w Rozewiu

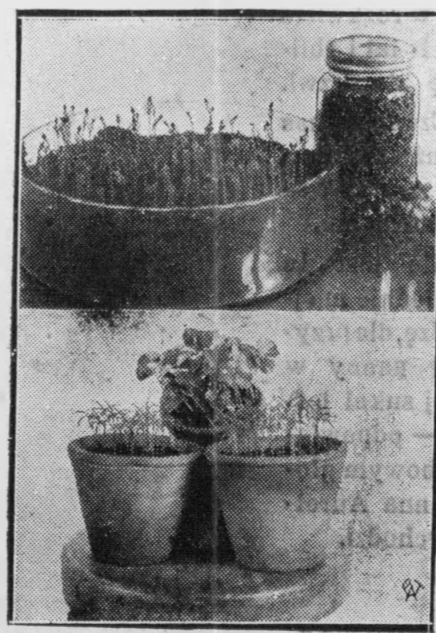


Latarnia morstwa im. Stefana Żeromskiego na przylądku Rozewskim, która doniedawna była pierwszą co do siły w Europie, a obecnie znajduje się na trzecim miejscu. Na naszych zdjęciach widzimy: Północną i południową wieżę latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego w Rozewiu, zainstalowaną na dachu elektrowni latarni; w czasie mgły na morzu sveny są uruchamiane przy pomocy sprężonego powietrza o sile 3 atmosfer, a głos ich słyszany jest w promieniu 7 mil morskich, na minutę. Cały aparat świetlny Rozewia składa się z lampy lutowej o sile 70 volt i do 25 amperów, a siła światła równa się sile 6 milin. świec. Siła ta wydobytą jest nie bezpośrednio ze źródła światła, lecz przez zogniskowanie promieni w odpowiednio skonstruowanych, a widocznych na zdjęciu pryzmatów w przez co zasięg światła wynosi 46 mil morskich, czyli 84,2 km. W porze zimowej zużywa latarnia przez 17 godzin 29 kilowatów prądu. Reflektor obraca "młotem" elektrycznym 20 razy na minutę przez co powoduje blysk co trzy sekundy.

Bezczelna kradzież cennego obrazu



Przed kilkoma dniami niewywiary złoczyńcy skradli z kościoła Św. Bawo w Gandawie podane na zdjęciu dwie części obrazu braci Van Eyck „Adoracja Baranka”. Sędzia Sprawiedliwości i „Sw. Jan”. Prasa paryska przypominając, że obraz ten został zwrócony przez Niemcy na mocy Traktatu Wersalskiego i opierając się na zeznaniach pewnego księgarza, którego rozpytywał jakiś podejrzany turysta niemiecki, przypuszcza, że możliwe jest, iż obraz skradziony jest przez jakiegoś Niemca, celem zaprzestowania przeciw Traktatowi Wersalskiemu.



Dzień ociemniałych w Warszawie



15. bm. w Warszawie w różnych punktach miasta odbywały się prace ociemniałych, równocześnie zaś po ulicach krążyły samochody, zbierające ofiary na zwały pracy dla ociemniałych. Na zdjęciu publiczność w Parku Łazienkowskim z zainteresowaniem przygląda się ociemniałemu szkieletowi.

Z plaży na narty



Na wybrzeżu kalifornijskim można w ciągu dwóch godzin przemieścić się z upływu letniego w stronę zimy. Po orzeźwiającej kąpieli morskiej młode dziewczęta spieszą w góry, aby użyć tam sportów zimowych.

Egzotyczna orkiestra



Na zdjęciu wychowankowie hiszpańskich OO. Kapucynów z gór Sierra Nevada (północna Kolumbia) w świątecznych strojach przegrywają na oryginalnych instrumentach ludowych tradycyjne pieśni podczas uroczystości.

(Z lewej)

Z działalności Zakładu Doświadczalnego Lasów Państwowych

Górne zdjęcie przedstawia nasiona sosny i jej kilkudniowe siewki. W Zakładzie Doświadczalnym Lasów Państwowych stoją oceny nasion Zakładu zbadała w roku bieżącym około tysiąca próbek nasion, reprezentujących 40 000 kg. sboru. W jednym kilogramie nasion sosnowych znajduje się przeciętnie 160 tysięcy ziarn. Sztuczny wysiew sosny przeprowadzany bywa w ciągu kwietnia. Dolne zdjęcie przedstawia siewki buka (środkowa doniczka) i jodły, wychowane w Zakładzie Doświadczalnym Lasów Państwowych w toku prac nad oceną zdolności kiełkowania nasion. Drzewostany jodłowo-bukowe występują w Polsce przeważnie na wyżynie Małopolskiej i na Podkarpaciu.

Nieszczęśliwe miasto



Miasto Hakodate w Japonji, przed paru laty zniszczone częściowo przez trzęsienie ziemi, ostatnio nawiedził straszliwy pożar który zniszczył doszczętnie blisko 800 domów, pozostawiając 2000 rodzin bez dachu nad głową. W parę dni po pożarze w jednej z niekierowanych pożarem dzielnic miasta nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, który również poczynił znaczne szkody. Na zdjęciu widzimy mieszkańców nieszczęśliwego miasta, jak z gruzów wydobywają szczątki spalonego dobytku.

Nowy rekord wysokości lotu



Pilot włoski Donati pobit w dniach ostatnich rekord wysokości lotu, osiągając na swojej maszynie marki Caproni wysokość 14.500 m. Na zdjęciu Donati po wylądowaniu na lotnisku w Montecello po pobiciu rekordu.

Targi win szampańskich w Epernay



W tych dniach rozpoczęły się doroczne targi win szampańskich w Epernay. Złoty przedstawia jury rzeczoznawców, delektujących się najlepszymi gatunkami wina.

HUMOR

Między małżonkami.

— Moja żona rzuciła mi wczoraj na głowę szklankę z gorącą herbatą. Czy panu zdarzyło się coś podobnego?

— Nigdy! My pijamy tylko kawę.

Prawa optyki.

— Chce pan jakąś posadę — a czym pan był dotąd?

— Strażnikiem na latarni morskiej na wybrzeżu.

— A czemu pan opuścił to stanowisko?

— Nie miałem tam żadnych widoków...

Problemy młodości.

— Panno Zosiu, jak się pani zapatruje na pocałunek?...

— Na pocałunek, panie Kaziu — ja się wcale nie zapatruję, ja zamykam oczy...

Problem.

Mama strofuje małego Kazia:

— Dlaczego ciągle trzymasz paluszek w nosie?

— No, to gdzie go mam włożyć? — opryskliwie mruczy chłopczyk.

U malarza.

— No, dlaczego pani nie wychodzi do pozowania?

— Wyjdę, ale niech pan zamknie oczy i da słowo, że nie będzie patrzył na mnie.

Po ślubie.

— Jak tam żyje Bargiełko ze swoją żoną?

— Hm..., po 4 ch tygodniach od dnia ślubu, przyszło do niego spóźnione życzenie. Wiesz, co on zrobił? Pobił ciężko nadawcę.

Zagadka pokrewieństwa.

— Ilu pan ma braci, panie Kokoszko?

— Jednego tylko panie profesorze.

— Ciekawe, jak można się tak mylić, a pańska siostra mówiła mi, że ma dwóch braci.

Sprytny.

Szkaradna kuchnia w tej restauracji! — woła oburzony gość.

— Nie polecę jej za nic żadnemu z przyjaciół!

— Możeby pan był łaskaw tedy polecić wrogom swoim! — odparł po chwili kelner, z ukłonem.

Rozmowa narzeczeńska.

Drogi Wilu, — powiada milionerka amerykańska do narzeczonego — ludzie mówią, że bierzesz mnie tylko dla pieniędzy.

— Niechże sobie mówią! Cóż nas to obchodzi.

— Nie dopuszczę do tego! Podaruję cały posąg Towarzystwu Misyjnemu.

Na te słowa wstał narzeczonego i skierował się do drzwi.

— Gdzie idziesz? — pyta narzeczonego?

— Chcę zostać misjonarzem.

Interwencja.

W nocy przychodzi do komisariatu wzburzony pan i zapytuje dyżurnego przodownika:

— Proszę pana, chciałbym się dowiedzieć czy policja może interwenjować, gdy żona kłóci się z mężem tak głośno w nocy, że nikt w domu nie może spać?

— Ależ oczywiście. Pan jest sąsiadem?

— Nie ja jestem mężem,

Najszczęśliwszy naród.

Profesor: — Który z pomiędzy starożytnych narodów był najszczęśliwszym na świecie?

Uczeń: — Grecy.

Profesor: — A to dlaczego?

Uczeń: — Bo Grecy nie uczyli się żadnego języka, a my wszyscy musimy się uczyć greckiego.

Cnotliwa

Medjum dokonuje różnych cudów. W końcu zawiązuje mu oczy grubym ręcznikiem i podają gazetę.

— Przeczytaj pan artykuł! — mówi ktoś z obecnych.

Medjum czyta gazetę z wielką łatwością, a wszyscy dziwią się wielce.

Nagle wstaje panna w rozkwicie średnich lat i zbliża się do drzwi.

— Czemuż nas pani już opuszcza, panno Aureljo? — pyta pan domu.

— Nie jest tu odpowiednio miejsce widzę, dla przyszoitej panny w cienkiej sukni tafetowej! — odpowiada grobowym głosem panna Aureljo i wychodzi.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnątrz, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i ziej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały te zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako środek - moczopędny są jedynym naturalnym czynnikami odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyła pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych getunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych
winnic Tolcsva-Mad-Tokaj.



Płyn
Simó
czyści cerę piękną
i świeżą
usuwa zmarszczki
wagry i przyszc



Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogeriach (składach aptecznych.)